

Sygn. akt IX Ca 852/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Dorota Ciejek SO Krystyna Skiepmo
Protokolant:	prac. sąd. Magdalena Kufel

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko A. A. we Francji z siedzibą w N. działająca przez (...) Spółkę Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 26 sierpnia 2014 r., sygn. akt X C 3334/13,

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 852/14

UZASADNIENIE

Powódka S. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. A. we Francji z siedzibą w N., działającego przez (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwoty 16.694,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22.06.2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 18 maja 2012 r. w O. doszło do kolizji drogowej, wskutek której został uszkodzony należący do powódki pojazd marki R. (...) o nr rej. (...). Sprawca szkody był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce odszkodowanie w wysokości 6.415,14 zł. Powódka zwróciła się do pozwanego z prośbą o przedstawienie

dokumentów stanowiących podstawę wyliczenia kwoty przyznanej tytułem odszkodowania, wnosząc jednocześnie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 9.840,-zł. Pozwany jednakże nie uznał roszczeń powódki z tego tytułu. Na przedmiotowe żądanie składały się następujące należności: kwota 6.854,68 zł tytułem zwrotu kosztów naprawy uszkodzonego wskutek wypadku pojazdu oraz kwota 9.840,-zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Powódka w toku sprawy sprecyzowała, iż najem dotyczy okresu od 20.05.2013 r. do 08.06.2013 r.

W dniu 29 sierpnia 2013 r. Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego w Olsztynie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający żądanie powódki.

Powyższy nakaz zapłaty zaskarżył w całości pozwany wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu uznał swoją odpowiedzialność co do zasady. Podniósł jednak, że wypłacił powódce całość należnego odszkodowania koniecznego do naprawy pojazdu (6.415,14 zł). Zakwestionował przedstawioną przez powódkę kalkulację, zgodnie z którą koszt naprawy samochodu wyniósł 13.269,82 zł. W jego ocenie brak było podstaw do naprawy samochodu powódki przy użyciu nowych i oryginalnych części. Zarzucił, że pozwana w żaden sposób nie udowodniła konieczności wynajęcia samochodu zastępczego. Zakwestionował również okres najmu wskazując, że uszkodzenia pojazdu nie uzasadniały naprawy przez tak długi okres czasu, a także wysokość stawki na najem pojazdu (400 zł netto zł za dobę) uznając ją za znacznie wygórowaną.

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 13.201,48 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 6.854,68 zł od dnia 22 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 6.346,80 zł od dnia 22 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części. Sąd postanowił o stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu, powierzając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, ustalając, że powódka wygrała w 79,07 %, zaś w pozostałej części uległa w swoim żądaniu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 18 maja 2012 r. w O. doszło do kolizji drogowej, wskutek której został uszkodzony należący do powódki pojazd marki R. (...) o nr rej. (...). Sprawca szkody był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Pozwany przyjął co do zasady odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia i w toku postępowania likwidacyjnego na podstawie decyzji z dnia 26.07.2012 r. wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 6.415,14 zł.

Na skutek braku możliwości używania uszkodzonego samochodu, powódka korzystała z pojazdu zastępczego m-ki M. (...) w okresie od 20 maja 2012 r. do dnia 8 czerwca 2012 r. Powódka w tym czasie nie pracowała, a samochód zastępczy potrzebny był do przewożenia 4 dzieci do szkół lub przedszkoli. W tym okresie powódka posiadała inne pojazdy, jednak żaden z nich nie był 5 osobowy, co powalałoby na przewożenie jednocześnie wszystkich dzieci. Samochód został wynajęty od D. Z. prowadzącego działalność gospodarczą w miejscowości M. koło O. pod firmą Usługi – handel D. Z.. Według faktury VAT cena za wynajem pojazdu wyniosła 400 zł netto/doba, jako okres najmu wskazano 20 dni, stąd jako łączna kwota do zapłaty wskazano 8.000 zł netto (9.840 zł brutto).

Powódka pismem z dnia 3 sierpnia 2012 r. zwróciła się do pozwanego z prośbą o przedstawienie dokumentów stanowiących podstawę wyliczenia odszkodowania. Ponadto wniosła o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 9 840,00 zł, przedkładając kopię faktury z dnia 29 lipca 2012 r. Pozwany nie uznał roszczeń powódki z tego tytułu. Powódka pismem z dnia 23 sierpnia 2012 r. wezwała pozwanego do zapłaty. W piśmie z dnia 3 września 2012 r. podała okoliczności uzasadniające w jej ocenie wynajem auta zastępczego. Pozwany pismem z dnia 11 października 2012 r. poinformował powódkę, iż podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko. Powódka pismem z dnia 14 czerwca 2013 r. ponownie wezwała pozwanego do zapłaty dochodzonej niniejszym pozwem kwoty, dołączając kalkulację naprawy przedmiotowego pojazdu z dnia 22 stycznia 2013 r., z której wynika, iż koszty jego naprawy opiewały na kwotę 13.269,82 zł. Wezwanie do zapłaty pozostało bez odpowiedzi.

Z dalszych ustaleń Sądu I Instancji wynika, że koszt przywróceniu pojazdu powódki do stanu jak przed szkodą, nie przekraczał jego wartości rynkowej w stanie nieuszkodzonym, a tym samym jego naprawa była ekonomicznie uzasadniona. Na dzień szkody średnią stawką naprawczą na terenie województwa (...)w nieautoryzowanych zakładach naprawczych była stawka naprawcza w wysokości równej 110 zł/RBG netto. W obrocie handlowym na rynku polskim

do przedmiotowego pojazdu nie występują części zamienne oryginalne typu „Q”, które kwalifikowały się do wymiany. W segmencie części zamiennych porównywalnej jakości typu „P” (nie spełniających norm jakościowych producenta pojazdu) występują jedynie wahacz przedni prawy oraz amortyzator przedni prawy. Użycie tych części do naprawy nie zapewniłoby sprawności technicznej i bezpieczeństwa jazdy jak przed szkodą. Prawdłowo wykonana naprawa przywróciła samochód powódki do stanu jak przed szkodą, a jego wartość rynkowa pozostała na tym samym poziomie w stosunku do wartości jak przed kolizją - nie nastąpił ubytek wartości rynkowej.

Sąd Rejonowy przyjął, że przeciętny koszt wynajmu samochodu terenowego typu (...) na terenie O., w II kwartale 2012 roku na okres do 20 dni włącznie (od 20.05.2012r. do 8.06.2012r.), liczony jako średnia arytmetyczna cen stosowanych przez firmy zajmujące się wynajmem aut na terenie O. wynosi 258 zł netto/doba. Technologicznie potrzebny czas naprawy samochodu powódki wynosił ok. 12 dni roboczych. Przy naprawie w warunkach warsztatu nieautoryzowanego z użyciem części fabryczne nowych oryginalnych z okresem oczekiwania na części zamienne, naprawa najpóźniej mogłaby zostać zakończona w dniu 08.06.2012 r. Wartość rynkowa brutto pojazdu, w stanie jak przed szkodą, określona na dzień 18 maja 2012r. wynosiła 52.000 zł w tym VAT (23%) – 9.723,58 zł. Wysokość szkody określona na dzień 18 maja 2012 r. wynosiła 14.500,10 zł w tym VAT (23%) – 2.711,40 zł.

Na skutek tak poczynionych ustaleń, w ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Sąd podkreślił fakt, że pozwany co do zasady nie kwestionował swej odpowiedzialności z tytułu kolizji z dnia 18 maja 2012 r. Zwrócił uwagę na treść art. 363 § 1 k.c., w myśl którego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty, zaś efekt naprawienia szkody zostaje osiągnięty, gdy uszkodzony pojazd zostaje doprowadzony do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem.

Oceniając wysokość poniesionej przez powódkę szkody związanej z naprawą uszkodzonego pojazdu, Sąd oparł się na pisemnej opinii biegłego sądowego, który ustalił ją na kwotę 14.500,10 zł. Biegły w sposób logiczny wskazał, na jakiej podstawie wyliczył wysokość szkody. Jednocześnie wykazał, dlaczego w niniejszej sprawie nieadekwatne byłoby zastosowanie części zamiennych innych niż zainstalowane podczas naprawy pojazdu. Zwrócił uwagę na fakt, że w wyniku dokonanej przez powódkę naprawy wartość rynkowa pojazdu pozostała na tym samym poziomie w stosunku do wartości jak przed szkodą.

Sąd Rejonowy zauważył, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 24.02.2006 r. (III CZP 91/05), dopuszczalne jest stosowanie nowych części przy naprawie samochodów używanych. Wskazanie na konieczność naprawy takimi częściami może wynikać ze względów technicznych, bezpieczeństwa, estetyki i trwałości części zamiennych itp. Możliwe jest również stosowanie amortyzacji cen części zamiennych, jednak nie może ono prowadzić do pogorszenia sytuacji poszkodowanego. W niniejszej sprawie naprawa przy użyciu oryginalnych części nie prowadziła do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do stanu przed kolizją, a jednocześnie była uzasadniona, gdyż posłużenie się częściami zamiennymi nie zapewniłoby takiej samej sprawności technicznej i bezpieczeństwa jazdy.

W konsekwencji Sąd Rejonowy skonstatował, że wartość szkody wynosiła 14.500,10 zł, a w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powódce kwotę 6.415,14 zł, różnica opiewała zatem na kwotę 8.084,96 zł. Jako że powódka dochodziła pozwem w niniejszej sprawie sumy niższej z tego tytułu (6.854,68 zł), w oparciu na art. 321 § 1 k.p.c., ww. przepisach oraz art. 805 k.c. orzekł jak w punkcie I zaskarżonego wyroku. O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. przyjmując, że zgłoszenie szkody nastąpiło 22 maja 2012r. (k. 10). W pozostałej części powództwo o odsetki od kwoty 6.854,68 zł oddalono.

Kontynuując rozważania prawne Sąd Rejonowy podkreślił, że ugruntowana praktyka orzecznicza stoi na stanowisku, iż istnieje normalny związek przyczynowy między zniszczeniem pojazdu, a wynajęciem pojazdu zastępczego (tak np. w wyroku SN z 18 marca 2003 r. w sprawie IV CKN 1916/00). Utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia implikuje potrzebę zwrotu przez ubezpieczyciela wydatków koniecznych tj. niezbędnych do korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego samochodu, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Nadto wskazuje się, że korzystanie przez poszkodowanego z własnego pojazdu mechanicznego

nie może być odtworzone przez wykorzystanie środków komunikacji publicznej, są to bowiem odmienne sposoby korzystania z rzeczy. Samochód w sposób bardziej wszechstronny i funkcjonalny zaspakaja potrzeby życiowe właściciela. Korzystanie z niego stało się obecnie standardem cywilizacyjnym i taka jego funkcja będzie się umacniać. Tym samym szkoda w takiej sferze również podlega naprawieniu (zob. uchwała składu 7 sędziów z 17.11.2011 r., III CZP 5/11).

Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, nie dających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. W przekonaniu Sądu Rejonowego nie ulegało wątpliwości, iż w majątku poszkodowanej powstała szkoda, której część stanowią koszty zasadnego wynajmu pojazdu zastępczego na czas dokonywanej naprawy pojazdu uszkodzonej w wyniku kolizji. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w sytuacji gdyby do kolizji nie doszło, powódka nie poniosłaby dodatkowych kosztów związanych z najmem pojazdu.

Powódka w sposób należyty wykazała potrzebę korzystania z samochodu zastępczego. Jak wskazała w toku rozprawy z dnia 14.08.2014 r. w tym czasie nie pracowała - zajmowała się dziećmi a samochód był jej niezbędny do zawożenia czworga dzieci do szkoły i przedszkoli. Co prawda w tym okresie posiadała ona inne samochody, jednak jak podała poza samochodem M. były one uszkodzone, ponadto żaden z samochodów nie był 5 osobowy, co pozwoliłoby wozić jednocześnie wszystkie dzieci, które pozostawały pod jej opieką.

Sąd Rejonowy przyjął, że technologiczny czas naprawy pojazdu powódki wynosił 20 dni roboczych. Biegły uznał, że przy naprawie w warunkach warsztatu nieautoryzowanego, a w takich warunkach zgodnie z zeznaniami powódki dokonano naprawy, z użyciem części fabryczne nowych oryginalnych z okresem oczekiwania na części zamienne naprawa najpóźniej mogłaby zostać zakończona w dniu 08.06.2012 r. Biegły stwierdził bowiem, że okres wynajmu samochodu zastępczego od dnia 20.05.2012 r. do 8.06.2012 r. nie był okresem nadmiernym.

Biegły podał że aby zaadoptować system A. do ustalenia faktycznego czasu pracy w warunkach warsztatu naprawczego normy czasowe przedstawione w tym systemie należy powiększyć średnio czterokrotnie dla zakładu nieautoryzowanego w naprawach pojazdu danej marki. Opinia w tym zakresie była kwestionowana przez pozwanego. W ocenie Sądu Rejonowego biegły w sposób przekonujący odniósł się do zarzutów pozwanego i uzasadnił przyjęty w opinii czas pracy warsztatu. Uczynił to zarówno w pisemnej opinii uzupełniającej, jak i ustnie w toku rozprawy. Sąd podkreślił, iż biegły jako specjalista z danej dziedziny opinię swoją oparł na swoim doświadczeniu zawodowym w tym 10 -letniej pracy w warsztacie naprawczym. Uznał zatem za pełną opinię biegłego poczynioną nie tylko w oparciu na systemie A., ale także na doświadczeniu zawodowym, które kazało biegłemu zaadoptować wyniki czasu pracy z wymienionego wyżej systemu do ustalenia faktycznego czasu pracy. Biegły podał, że przy ustaleniu mnożnika zastosowanego przez niego do czasu naprawy wynikającego z systemu A. opierał się także pomocniczo na tzw. cenniku rzemiosł wydanym przez Izbę Rzemieślniczą w O., a który przewidywał określone czasy naprawy poszczególnych części.

Sąd podzielił natomiast zarzut pozwanego odnoszący się do zawyżenia stawki za wynajem pojazdu. Jak wynika z przedłożonej przez powódkę faktury VAT cena za wynajem pojazdu wyniosła 400 zł netto za dobę. Tymczasem z opinii biegłego wynika, że przeciętny koszt wynajmu samochodu terenowego typu (...) na terenie O., w II kwartale 2012 r. na okres do 20 dni łącznie (liczony jako średnia asymetryczna cen stosowanych przez firmy zajmujące się wynajmem aut na terenie O.) wynosi 258 zł netto za dobę, a więc 317,34 zł brutto za dobę .

Stawka najmu na jaką umówiła się powódka znacznie więc przekracza średnią stawkę najmu wskazaną przez biegłego, co w świetle ciężącego na poszkodowanym obowiązku dążenia do minimalizacji szkody każe uznać Sądowi, że z tytułu najmu auta zastępczego przysługuje powódce odszkodowanie w łącznej kwocie 6.346,80 zł brutto (20 dni x 317,34 zł) w pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i

2 k.c. od dnia 22 sierpnia 2012 r., przyjmując, iż pozwany w tym dniu był już wezwany do zapłaty z tego tytułu, co wynika z odpowiedzi pozwanego na wezwanie z dnia 21 sierpnia 2012 r. (k. 14 v). W pozostałej części powództwo o odsetki ustawowe od kwoty 6.346,80 zł oddalono. O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty procesu będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, ustalając procent w jakim powódka wygrała proces na 79,07 %. Jednocześnie, stosownie do art. 108 §1 k.p.c. pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów Referendarzowi Sądowemu, rozstrzygając jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. co do pkt I tiret drugi wyroku oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, tj. co do punktu III wyroku.

Zarzucił Sądowi I instancji:

I. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że powódka wykazała zasadność najmu pojazdu zastępczego, pomimo iż brak dowodów potwierdzających posiadanie przez powódkę czworga małoletnich dzieci, konieczność ich dowożenia do przedszkola i szkoły, jak i że żaden z pięciu samochodów, którymi dysponowała powódka nie mógł zastąpić pojazdu uszkodzonego;

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kosztami „celowymi i ekonomicznie uzasadnionymi” są koszty powstałe w związku z najmem pojazdu M. (...) przez 20 dni, pomimo, że powódka posiadała inne samochody, z których mogła w tym czasie korzystać;

III. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na nieuzasadnionym pominięciu przez Sąd, iż powódka mogła dowozić dzieci do szkoły czy przedszkola innym z pięciu samochodów, którymi dysponowała, w tym B. (...), oraz poprzez wyprowadzenie wniosku nie wynikającego ze zgromadzonego materiału dowodowego, tj., że wszystkie dzieci wożone były przez powódkę w tym samym czasie, stąd niezbędny był pojazd pięcioosobowy;

IV. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 285 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu za arbitralną i nieumotywowaną opinią biegłego, że celem ustalenia rzeczywistego czasu naprawy w zakładzie nieautoryzowanym normy czasowe przedstawione w systemie A. należy czterokrotnie powiększyć.

Wskazując na powyższe uchybienia pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz o zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania za obie instancje. Skarżący złożył również wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela zarówno dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną. Sąd I instancji wskazał przy tym dowody, na których się oparł, stan faktyczny ustalając zbieżnie z ich treścią.

Odnosząc się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów, wskazać należy, że ustalenia co do faktu posiadania przez powódkę czworga małoletnich dzieci poczynione zostały w oparciu na dowodzie z przesłuchania strony. Kodeks postępowania cywilnego wprost przewiduje możliwość przeprowadzenia takiego dowodu w art. 299 k.p.c. Co prawda dowód ten ma charakter subsydiarny w tym znaczeniu, że powinien być przeprowadzany jedynie wtedy, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, to już przydatność złożonych przez stronę depozycji dla ustalenia stanu faktycznego oceniana jest przez Sąd zgodnie z kryteriami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Należy zauważyć, że pozwany nie kwestionował samej zasadności skorzystania przez Sąd z dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do powódki. Skarżący nie zarzucił w apelacji Sądowi Rejonowemu obrazy art. 299 k.p.c., stąd Sąd Okręgowy nie jest władny do badania powyższej kwestii. Zgodnie bowiem z treścią art. 378 § 1 k.p.c., rozpoznaje on sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę nieważność postępowania. Jest on związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego, w przeciwieństwie do obowiązku każdorazowego badania prawidłowości zastosowania przez sąd a quo prawa materialnego (por. M. Manowska, kom. do art. 378 kpc, teza 1, Lex Polonica; wyrok SN z 18 czerwca 2010 r., V CSK 448/2009, uchwała składu 7 sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

W niniejszej sprawie, zarówno a quo, jak i ad quem, w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności złożonych przez powódkę podczas przesłuchania zeznań. Na etapie przed rozstrzygnięciem Sądu I Instancji przesłanek takich nie widział również skarżący, w żaden sposób nie podważając prawdziwości wypowiedzi powódki. Inicjatywa dowodowa w tym zakresie obciążała stronę pozwaną, gdyż treści podane przez powódkę w przesłuchaniu stanowiły dowód na posiadanie przez nią czworga małoletnich dzieci. W realiach niniejszej sprawy nie sposób pominąć okoliczności, że zakwestionowanie twierdzeń powódki mogłoby zostać dokonane bez potrzeby przeprowadzania skomplikowanych środków dowodowych – wystarczyłoby zobowiązanie jej do przedłożenia odpowiednich dokumentów czy też zwrócenie się do odpowiedniego organu administracji. Wobec jednak postawy pozwanej Sąd Rejonowy zasadnie nie widział konieczności potwierdzania twierdzeń powódki dodatkowymi dokumentami, oceniając dowód z jej przesłuchania zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji ustalając w oparciu na nim stan faktyczny w sprawie.

Analogiczne rozważania należało poczynić co do twierdzeń pozwanego, jakoby powódka nie wykazała, że żaden z samochodów, którymi dysponowała, nie mógł zastąpić uszkodzonego pojazdu. Ponadto prawdziwość twierdzeń powódki potwierdza treść pisma ze Starostwa Powiatowego w O. (k. 135). Wynika z niego, że samochody A. (...), O. (...) oraz V. (...) zostały zarejestrowane dopiero w 2013 roku, a więc po czasie, w którym użytkowany był pojazd zastępczy. Co do samochodu M. (...), to na podstawie powszechnie dostępnych informacji można ustalić, że jest to auto 4 osobowe, zaś odnośnie do auta B. (...) Sądowi Okręgowemu z urzędu wiadomo jest, że pojazd ten w lutym 2012 roku uległ uszkodzeniu i nie mógł być użytkowany. W tutejszym Sądzie było bowiem prowadzone postępowanie związane z jego kolizją.

W tym kontekście niezasadnym jest zarzut sformułowany w pkt II apelacji, gdyż opiera się on na założeniu, że powódka dysponowała innymi samochodami, z których mogła korzystać. Zarzut ten należało rozpatrzeć łącznie z zarzutem z pkt IV, który odnosił się do czasu korzystania przez powódkę z samochodu zastępczego.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji zasadnie dał wiarę twierdzeniom biegłego w zakresie, w którym wskazywał, że czas naprawy pojazdu w nieautoryzowanym serwisie czterokrotnie przekracza ramy czasowe roboczogodziny zawarte w systemie A.. Biegły w treści opinii (k. 93) jak i na rozprawie w dniu 14 sierpnia 2014 roku (k. 149) przedstawił sposób rozumowania, który doprowadził go do przyjęcia takich wniosków. Nie ma przy tym znaczenia, że ustalenie tej kwestii oparte zostało jedynie na doświadczeniu zawodowym biegłego – z istoty jego funkcji wynika, że posiada on wiadomości specjalne, zaś jego wiedza i doświadczenie zawodowe stanowią podstawę do wydawania opinii. Oczywiście strona może kwestionować prawidłowość przyjętych przez biegłego wniosków, w szczególności, gdy oparte są jedynie na doświadczeniu zawodowym biegłego. Tym niemniej to na stronie ciąży w takiej sytuacji obowiązek przedstawiania dowodów, które wnioski takie mogłyby podważyć – w niniejszej sprawie pozwany ograniczał się do formułowania twierdzeń, że w swojej praktyce zawodowej nie spotkał się, aby inni biegli przyjmowali takie konkluzje. Nie przedstawił przy tym konkretnych opinii, którymi dysponował. W takiej konfiguracji zaprzeczanie wnioskowi biegłego miało charakter gołosłownej polemiki i nie mogło doprowadzić do skutecznego ich zakwestionowania.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należało także zwrócić uwagę na ustaloną już wyżej okoliczność, że powódka nie mogła dysponować pojazdem B. (...) z uwagi na jego uszkodzenie. W stosunku zaś do zarzutu niewykazania, że powódka musiała w tym samym czasie wozić wszystkie swoje dzieci, zasady prawidłowego rozumowania nakazują

przyjąć, że jest on niezasadny. Z posiadaniem małoletnich dzieci wiąże się konieczność nieprzerwanej opieki nad nimi, do której obowiązani są rodzice. Brak możliwości przewożenia jednocześnie samochodem wszystkich dzieci prowadziłby do znacznego utrudnienia, jeżeli nie wręcz sparaliżowania funkcjonowania rodziny, co w ocenie Sądu Okręgowego nie wymaga prowadzenia drobiazgowego postępowania dowodowego.

Sąd Okręgowy w pełni zaaprobował dokonane przez Sąd I instancji rozważania prawne. Zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że możliwość korzystania z samochodu zastępczego o standardzie zbliżonym do uszkodzonego, mieści się w zakresie znaczeniowym pojęcia „normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła”. Precyzyjnie przy tym umotywował przyjęcie takiej interpretacji, dlatego też Sąd Okręgowy nie widzi potrzeby powielania przytoczonych argumentów. W szczególności podkreślić należy, że naprawienie szkody w wysokości ustalonej przez Sąd Rejonowy nie doprowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powódki.

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości 600 złotych zgodnie z § 12 ust 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).